

XIX-wieczne artefakty z masy chlebowej w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie

DOI: <https://doi.org/10.21697/an.12127>

MONIKA PAŚ

MUZEUM NARODOWE W KRAKOWIE

ORCID 0000-0003-4566-3863

Jak stwierdziła Grażyna Kieniewiczowa, w kategorii biżuterii patriotycznej i pamiątek historycznych na szczególną uwagę zasługują te z nich, które zostały wykonane w więziennych celach i na zesłaniu¹.

Niezależnie od niekiedy znikomych wartości artystycznych wszystkie budzą emocje i przypominają o dramatycznych losach więzionych powstańców i działaczy politycznych. Do czasów obecnych zachowało się niewiele z tych zwykle amatorskich wyrobów, zazwyczaj zdobionych symbolami patriotycznymi. W kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie przechowywanych jest kilka artefaktów wykonanych z masy, której podstawowym składnikiem – zgodnie z zapisami inwentarzowymi – był chleb. Ze względu na specyfikę (kruchość) materiału i okoliczności powstania należą one do niezwykle cennych obiektów. Są to niewielkie przedmioty stanowiące pamiątki różnych wydarzeń. Wszystkie, według przekazów, zostały wykonane przez skazańców podczas pobytu w więzieniach.

Namarginesie należy przypomnieć, że niezależnie od czasu, miejsca i przyczyny uwięzienia skazańcom dokuczała uciążliwa bezczynność. Czas dłużący się w zamknięciu

1 G. Kieniewiczowa, *Pamiątki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, Warszawa 1988, s. 128.

przez niektórych odbierany był jako gorszy od tortur doświadczanych podczas przesłuchań. Stąd we wspomnieniach więźniów można znaleźć informacje, że ci, którzy mieli uzdolnienia plastyczne, wypełniali go, rysując karty do gry lub lepiąc z chleba figurki szachowe. Wiadomo, że przebywający w więzieniu Romuald Traugutt (1826–1864) przestrzegał ustalonego porządku dnia, w którym czas między czytaniem a przechadzką zajmowało mu „lepienie z chleba”².

Żytni chleb razowy lub pytlowy (tj. wypiekany z mąki żytniej) był podstawowym składnikiem wyżywienia dostarczanego więźniom³. Wśród pamiętnikarskich zapisków interesujące i warte przytoczenia są te, w których autorzy zanotowali przepisy na przygotowanie masy z chleba. Robert Nabelak (1815–1880), działacz polityczny uczestniczący w przygotowaniach do powstania w Galicji, aresztowany w listopadzie 1845 r. i skazany na karę śmierci zamienioną na 7 lat więzienia w Spielbergu, opisując swój pobyt w więzieniu wspomina poznanego tam Borzęckiego, innego więźnia politycznego, od którego nauczył się lepienia z chleba⁴. Borzęcki robił

2 M. Dubiecki, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, Kijów 1911, s. 237.

3 T. Sobczak, *Wyżywienie w zakładach penitencjarnych Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym, w: Z problematyki badań nad produkcją i konsumpcją żywności w Polsce*, red. Z. Kamieńska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1984, s. 203.

4 [R. Nabelak], *Pamiętnik więźnia stanu: w dwóch częściach*, Lwów 1875, s. 173. Zapewne chodzi tu

różne figury (m.in. Sobieskiego na koniu) i koszyki, które wysyłał do miasta, gdzie „puszczano” je na loterię, z czego miał dochód. „Cała rzecz zależy na przyrządzeniu materii z chleba, tak, ażeby się pleśń nie rzucała i wyrób zepsuciu nie ulegał. Bierze się ośrodek chleba pytlowego, ten przerabia się w rękach z wodą; w mniejszej proporcji można to robić ze śliną (co jest najlepiej), i zostawia się go na 24 godzin, ażeby przefermentował, potem powtórnie się go przerabia bez dodania wody i jest materya gotowa. Wyroby z niej gdy zaschną, stają się jak kość twarde i są trwałe. Dodawszy do chleba sadzy, otrzymuje się wyroby jakby z mozaiki zrobione”⁵. Sam Robert Nabelak zrobił figurki szachowe, a „koledzy podziwiali tę robotę, szczególnie królowe i króle podobały się”⁶.

Z kolei Longin Pantielejew (1840–1919), rewolucjonista rosyjski, więziony w wileńskim klasztorze dominikanów w 1864 r., w swych spisanych po latach wspomnieniach nieco inaczej opisał rodzaj i technologię wykonywanych przez więźniów przedmiotów: „w niektórych celach siedzieli prawdziwi artyści, którzy potrafili wnieść pewne urozmaicenie nie tylko do swego osobistego życia, ale nawet i innych zainteresować swoimi talentami. Wielu na przykład pięknie lepiło z chleba, zwłaszcza niektórym udawały się kwiaty, ale przeważnie lepiono pomniki nagrobne, krucyfiksy, Matkę Boską (i w tym mimo woli wyrażał się nastrój uwięzionych). Zachowała mi się do dziś Matka Boska, dar jednego z więźniów. Praca ta wymagała bardzo długiego przygotowywania chleba, trzeba go było nieustannie ugniatać co najmniej przez dziesięć dni, w przeciwnym bowiem razie



o Aureliana Borzęckiego, działacza politycznego, zmarłego w Krakowie w 1882 r. „Nowa Reforma” 1882, nr 10, s. 4.

5 [R. Nabelak], dz. cyt., s. 173.

6 Tamże, s. 201.

1. Różaniec wykonany przez więźnia politycznego w więzieniu urządzonym przez Rosjan w klasztorze dominikańskim w Wilnie, po 1839 r. Masa gliniano-chlebowa, odcisk w formie, cyzelowanie ręczne, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-226. Fot. A. Olchawska

ulepione przedmioty, gdy tylko zaczynały wysychać kruszyły się i pękały. Wielu oczywiście miało ochotę wypróbować we zdolności w lepieniu, ale tylko nielicznym starczało cierpliwości, by przygotować odpowiednio materiał⁷. Longin Pantielejew wspomina, że szczególnie uzdolniony był szlachcic Miklaszewski, który był „skończony artysta, jeżeli chodzi o lepienie figurek z chleba. Zrobił sobie z chleba flet i bardzo ładnie na nim grywał”⁸.

Z pamiętnikarskich zapisków dotyczących więziennych wyrobów z chleba warto jeszcze przywołać wspomnienia Henryka Wiercińskiego (1843–1923), uczestnika powstania styczniowego, wziętego do niewoli 27 lutego 1863 r. i osadzonego w więzieniu w Radomiu. Wspominał on, że „chleb, jaki otrzymywaliśmy, bardzo się do tego nadał. Niby to żołnierski, ale niedopieczony, ciastowaty, urabiać się dawał na plastyczną masę, z której można było lepić delikatne listki kwiatów, choćby i róży nawet – ażeby nazajutrz połamać to wszystko i zrobić coś nowego”⁹. Ten zapis mówiący o wielokrotnym wykorzystaniu tej samej masy do tworzenia coraz to nowych przedmiotów poniekąd wskazuje, dlaczego – poza podatnym na zniszczenie mechaniczne lub biologiczne materiałem – tak niewiele z nich się zachowało.

Przystępując do prezentacji zabytków ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie w porządku chronologicznym, jako pierwszy należy przedstawić różaniec (il. 1) pochodzący z kolekcji krakowskiego Muzeum Techniczno-Przemysłowego, którego zbiory artystyczne po likwidacji tej instytucji w 1950 r. włączono do Muzeum Narodowego¹⁰. Na sznurze o długości 43,5 cm ciasno

7 L. Pantielejew, *Wspomnienia*, tłum. Z. Kossak-Zawadzka, przyp. W. Zawadzki, wstęp Z. Śliwowska, Warszawa 1964, s. 307.

8 Tamże, s. 308.

9 H. Wierciński, *Pamiętniki*, Lublin 1973, s. 205.

10 Nr inw. MNK IV-MO-226.



2. Krzyżyk różańca (awers). Masa gliniano-chlebowa, odcisk w formie, cyzelowanie ręczne, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-226. Fot. A. Olchawska

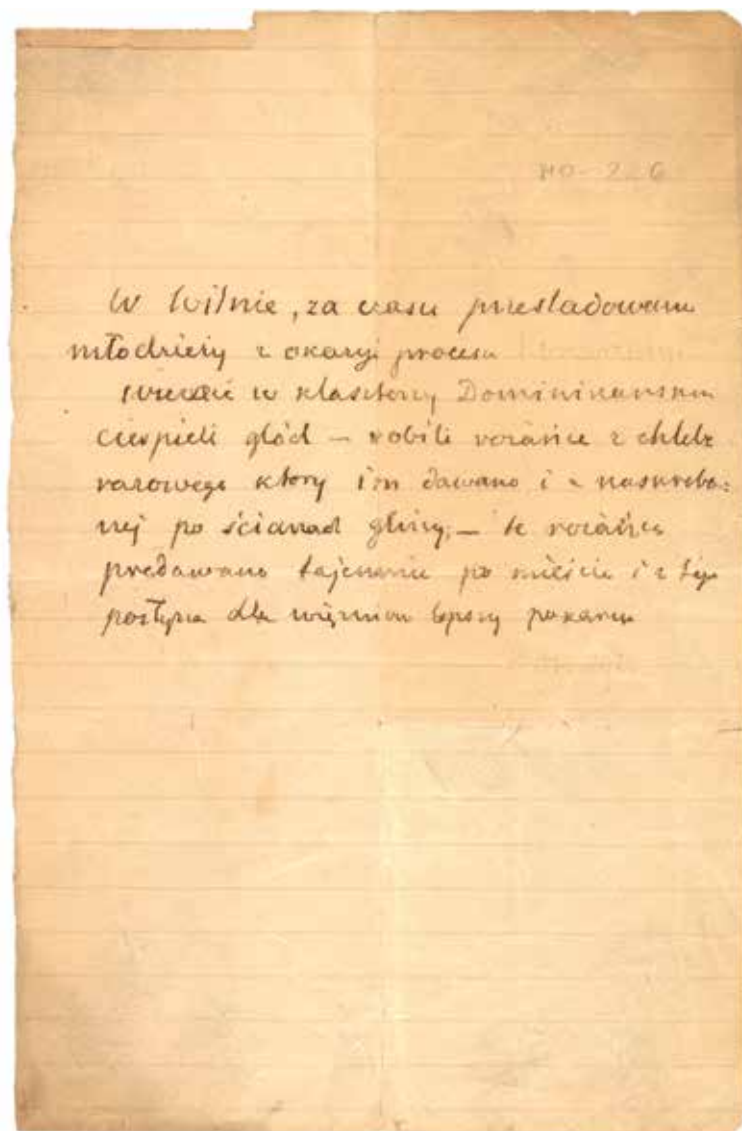


3. Krzyżyk różańca (rewers). Masa gliniano-chlebowa, odcisk w formie, cyzelowanie ręczne, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-226. Fot. A. Olchawska

4. Kartka „certyfikat” z opisem okoliczności powstania różańca, dołączona do zabytku, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-226. Fot. A. Olchawska

ułożonych 53 kulistych paciorków zawieszono krzyżyk łaciński (6 × 4 × 0,8 cm). Jego ramiona zakończono motywem trójliścia, a krawędzie z obu stron obwiedziono rzędami perełek. Na awersie drobne rozetki wpisano w belkę pionową i zakończenia ramion, a na ich przecięciu wymodelowano perełkami okrągły medalion, w którym widnieje większa rozetka (il. 2). Na rewersie w zakończeniu ramion wpisano motyw lilii heraldycznej, w ich przecięciu umieszczono czterolistną rozetę (il. 3). Paciorki o zróżnicowanej wielkości od 0,8 cm do 1,5 cm średnicy występują w dwóch typach. Jedne ozdobiono motywami czteroliści o mocno podkreślonym żyłkowaniu, a na drugich między liście wprowadzono motywy perełek. Niestety w karcie inwentarza nie odnotowano proveniencji zabytku, zatem obecnie nie ma możliwości powiązania go z konkretną postacią. Jednakże na dołączonej do różańca kartce zapisano, że „W Wilnie, za czasu prześladowania młodzieży z okazji procesu [Konarskiego] więźniowie w klasztorze Dominikańskim cierpieli głód – robili różańce z chleba razowego który im dawano i z naskrobanej po ścianach gliny; – te różańce predawano tajemnie po mieście i z tego posyłano dla więźniów lepszy pokarm [Domeyko]¹¹ (il. 4). Dzięki tej notatce można przyjąć, że różaniec został wykonany w Wilnie przez więźnia skazanego po procesie Szymona Konarskiego w 1839 r., a na masę, z której go wykonano, składa się chleb zmieszany z gliną, co tłumaczy jego brązowy kolor. Widoczny na bokach krzyżyka „szew” sugeruje, że został on odcisnięty w formie i później drobniawo wyczyszczony. Paciorki zapewne również odcisnięto w formach o kilku wielkościach. Zwraca uwagę precyzyjne, drobniawo wypracowanie detali.

¹¹ Kartka papieru w linie o wym. 20 × 13 cm, rkps atramentem. Nazwiska w nawiasach kwadratowych dopisano inną ręką (?), błędym atramentem.



Drugą pamiątką, jaka trafiła bezpośrednio do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, jest wykonany z masy chlebowej niewielki, okrągły medalion (średnica 4,9 cm, grubość 0,4 cm), który – jak świadczy rękopiśmienna notka na jego papierowym opakowaniu – został zrobiony przez „jednego z więźniów politycznych w Bochni w r. 1847”¹². Pośrodku medalionu przedstawiono widły oraz cep skrzyżowany z kosą zamocowaną na sztorc, ujęte z lewej

¹² Nr inw. MNK IV-V-325; publ. M. Paś, „Pamiętki zapust krwawych” w zbiorach *Działu Rzemiosła Artystycznego, Kultury Materialnej i Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie*, „Niepodległość i Pamięć. Czasopismo humanistyczne”, r. 24, 2017, nr 4(60), s. 317–328.



5. Medalion wykonany przez więźnia politycznego w więzieniu w Bochni, 1847 r. Masa chlebowa, odcisk z formy, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-325. Fot. K. Kowalik



6. Guzik wykonany przez więźnia politycznego w Cytadeli Warszawskiej (awers), 1863 r. Masa chlebowa, odcisk z formy, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-428. Fot. P. Czernicki



7. Guzik wykonany przez więźnia politycznego w Cytadeli Warszawskiej (rewers), 1863 r. Masa chlebowa, odcisk z formy, rytowanie, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-428. Fot. P. Czernicki

wyobrażeniem szabli, z prawej topora i łuku (?), a u dołu strzelby. W otoku widnieje słabo czytelny napis „SMUTNE WSPOMNIENIE BITWY POD GDOWEM D 26.II.1846” (il. 5). Pochodzenie tej pamiątki również nie zostało odnotowane, nie można zatem powiązać jej z konkretną postacią. W bitwie gdowskiej zginęło 154 powstańców, a połowa z nich została zamordowana przez chłopów wspierających oddziały Ludwika von Benedeka. Zmasakrowane ciała poległych zostały rzucone do trzech dołów na terenie pastwiska przy cmentarzu. Dopiero w 1906 r. na mogiłach usypano kopiec i włączono go w obręb cmentarza, a w 1916 r. postawiono pomnik wykonany przez Wojciecha Samka (1861–1921). Trzeba jednak zauważyć, że w literaturze kronikarskiej wspomniany jest wybity ok. 1848 r. niewielki medal upamiętniający poległych, na którym miały widnieć cepy, widły, kosy, noże itp., a dookoła napis: „Smutne wspomnienie bitwy pod Gdowem 26. lutego 1846”¹³. Choć nieco inną lekcję napisu bez daty przytacza Franciszek Jaworski¹⁴, to można ostrożnie przyjąć, że pamiątka przechowywana w krakowskim muzeum stanowi swego rodzaju *bozzetto* tego medalu lub np. próbny odcisk tłoka, którym był wybijany. W porównaniu z poprzednim zabytkiem uwagę zwraca widoczne rozmycie konturów inskrypcji i przedmiotów wyobrażonych na medalionie.

Kolejny zabytek został ofiarowany do zbiorów muzealnych przez Bujalskiego 5 lipca 1910 r. i, jak odnotowano w dzienniku podawczym, jest to „guzik wyrobiony z chleba przez więźnia w cytadeli w r. 1863”¹⁵. Jest

13 K.P. Ostaszewski-Barański, *Krwawy Rok. Opowiadanie historyczne*, Złoczów [1897], s. 283; J. Wawel-Louis, *Kronika rewolucji krakowskiej*, Kraków 1898, s. 147.

14 F. Jaworski, *Pierścienie historyczne polskie*, Lwów 1912, s. 70.

15 Archiwum MNK, Dział Inwentarzy, Dziennik Podawczy nr Dzp. 4740 (5 VII 1910); *Sprawozdania Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1910*, Kraków 1911, s. 17.

to okrągły, nieco wypukły guzik (średnica 3,6–3,8 cm, grubość 1 cm), pośrodku zdobiony symbolami Wiary, Nadziei i Miłości wpisanymi w okrągły medalion, otoczony bordiurą z czterech rzędów „arkadek”¹⁶ (il. 6). Na odwrociu widnieją ryte, niezbyt czytelne inicjały i data „P. / 20 / 863”; oraz poniżej napis „Cytadella” (il. 7). Przytoczone skąpe zapisy archiwalne nie wyjaśniają, czy ofiarodawca złożył w muzeum pamiątkę rodzinną – przedmiot wykonany przez jego antenata lub dalszego krewnego, czy może zabytek nie był związany z rodziną Bujalskich. Warto jednak wspomnieć, że wśród osób związanych z powstaniem styczniowym i więzionych w Cytadeli Warszawskiej znalazło się dwóch szlachciców o tym nazwisku, pochodzących z powiatu siedleckiego – Jan ze wsi Bujały Mikosy i Stanisław z Borychowa¹⁷.

Następnym zabytkiem, który wypada wspomnieć, jest „pantofelek” należący do kolekcji Macieja Wentzla (zm. 1934), ofiarowanej do zbiorów muzeum przez jego spadkobierców – Annę z Wentzlów i Franciszka Laskowskich w 1935 r.¹⁸ Pantofelek (2,5 × 17 × 9 cm) wykonano z masy chlebowej (?) w kolorze brązowym. Krawędź płaskiej podeszwy, trójkątnej w partii noska i okrągłej w odcinku obcasa, ujęto motywem sznurkowym plecionym z masy, a jej wierzchnią stronę oraz cholewkę ozdobiono motywami serc, rozetek i pasów wykonanych z odcinków jasnej słomki, drobno ciętej w romby (il. 8). Do spodniej strony podeszwy przyklepiono kartkę z rękopiśmienną notatką, według której „Pantofelek ten robił Winnicki / więzień 63 r. w cytadeli w Warszawie / skazany na 4 lata” (il. 9). Zabytek zachował się z drobnymi, ale licznymi ubytkami zarówno w „substancji” jak i dekoracji

16 Nr inw. MNK IV-V-428.

17 *Katalog Powstańców Styczniowych*, w: *Genealogia Polaków. Program Odtwarzania Tożsamości Rzeczypospolitej*, <https://genealogia.okiem.pl/powstaniec/index.php?nazwisko=Bujalski> [dostęp 16 II 2022].

18 Nr inw. MNK Ew-IV-W-2206.



8. „Pantofelek” wykonany przez Winnickiego, więźnia w Cytadeli Warszawskiej, 1863 r. Masa chlebowa (?) formowana ręcznie, dekoracja ze słomy, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK Ew-IV-W-2206. Fot. M. Paś



9. Kartka „certyfikat” z nazwiskiem autora i miejscem wykonania zabytku, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK Ew-IV-W-2206. Fot. M. Paś

(podczas konserwacji scalono go z kilku elementów). Ciemniejsze zabarwienie masy na podeszwie w części obcasa sugeruje, że początkowo była tam (przyklepiona?) niezachowana dekoracja. Nie wiadomo, jakie było przeznaczenie tego przedmiotu i czy pierwotnie, poza czysto ornamentalnymi, ozdobiły go także motywy patriotyczne. Podobnie trudno ustalić tożsamość autora opisanego zabytku, ponieważ pośród uczestników powstania styczniowego kilku nosiło nazwisko Winnicki¹⁹.

Z tej samej kolekcji, co opisany wyżej, pochodzi kolejny zabytek. Jest to owalny medalion (3,9 × 3,4 cm, grubość 0,2 cm), wykonany z masy w kolorze czarnym. Pośrodku na awersie przedstawiono tarczę herbową

19 *Katalog Powstańców Styczniowych...*, dz. cyt.



10. Medalion pamiątkowy (awers), Słuck (?), 1863 r. Masa w kolorze czarnym (chleb z domieszką sadzy?), odcisk z formy, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-429. Fot. P. Czernicki



11. Medalion pamiątkowy (rewers), Słuck (?), 1863 r. Masa w kolorze czarnym (chleb z domieszką sadzy?), odcisk z formy, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-V-429. Fot. P. Czernicki

z Orłem Białym, trzymającym w szponach krzyż i gałąź palmy (?), którą ukazano na tle skrzyżowanych proporców i strzelb oraz ujęto liściastymi gałązkami. Ponad tarczą, przy samej krawędzi medalionu widnieje napis „Słuck” (?), poniżej data „14 Października”, a pod tarczą rok „1863” (il. 10). Na rewersie widoczne są bardzo słabo czytelne napisy: „21 kwietnia / Wład. Maszewski / Fel. Kliekowski / Mich. Bławaczyński / Mie. Milarewski / Baz. Trojanowski / Kaz. Osijewski”²⁰ (il. 11). Data widniejąca na awersie być może odnosi się do wydanego w tym dniu przez Rząd Narodowy dekretu o reorganizacji władz prowincjonalnych i zapowiedzi zwołania pospolitego ruszenia przez kierownictwo powstania. Natomiast nazwa miejscowości – Słuck – w powiązaniu z nazwiskami widniejącymi na drugiej stronie medalionu wskazuje, że może on stanowić upamiętnienie powstańców poległych w potyczce z kozakami koło wsi Ozierce w powiecie ihumeńskim. Wydarzenie to opisuje Napoleon Obuchowicz (1840–po 1913), student uniwersytetu moskiewskiego, który usłyszawszy o wybuchu powstania, powrócił w rodzinne strony i dołączył do oddziału Władysława Maszewskiego, organizowanego na polecenie Rządu

20 Nr inw. MNK IV-V-429.

Narodowego. Oddział ten, w liczbie ok. 50 źle uzbrojonych powstańców, miał się połączyć w lasach ihumeńskich z partią Święto-rzeckiego (Laskowskiego). Do połączenia jednak nie doszło i na trzeci dzień po wymarszu 1 maja 1863 r. oddział Maszewskiego starł się z wojskiem rosyjskim. Jak wspomina Napoleon Obuchowicz: „Po kilku naszych wystrzałach, Maszewski padł ugodzony kulą w serce, padł też obok stojący Milarewski, student uniwers. kijowskiego, padł szlachcic Osijewski i kilku innych”²¹. Tych, którzy przeżyli, uwięziono i osadzono w więzieniu w Słucku, a po śledztwie, jako niewyrażających skruchy za udział w powstaniu, skazano na cztery lata katorgi. W październiku więźniowie zostali przetransportowani do Bobrujska, następnie po zatwierdzeniu wyroku przez Murawjowa wiosną 1864 r. do Wilna, a stamtąd na Sybir. Ponieważ Obuchowicz wspomina trzy z sześciu nazwisk widniejących na medalionie, hipoteza, iż stanowi on pamiątkę po tej właśnie potyczce, wydaje się wielce prawdopodobna. Można przypuszczać, że medalion został zrobiony przez więźnia w Słucku lub później, przez

21 *Pamiętniki Jakuba Gieysztor z lat 1857–1865. Poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona oraz opatrzone przedmową i przypisami*, t. 2, Wilno 1913, s. 303–305.

zesłańca na Syberii. Należy jednak zaznaczyć, że jak dotąd nie ma na to jednoznacznych dowodów źródłowych. Czarny kolor masy sugeruje, iż może być ona wykonana z chleba, do którego dodano sadzy, natomiast delikatność rysunku i napisów, że najprawdopodobniej zostały odcisnięte z formy.

W zbiorach muzeum znajduje się również figurka, która zgodnie z zapisem została wykonana z chleba przez więźnia zakładu karnego u Brygidek we Lwowie przed 1874 r. (il. 12). Do zbiorów Muzeum Techniczno-Przemysłowego ofiarował ją ks. Józef Kutrzeba (1806–1877), proboszcz parafii w Niepołomicach w latach 1856–1877²². Brak informacji, czy autor tej pracy został skazany za przestępstwo kryminalne czy działalność polityczną, ale pewne detale pozwalają zaliczyć ją do dzieł „zaangażowanych”. Na płaskim, prostokątnym i nieco wysklepionym postumencie umieszczono figurkę stojącego w kontrapoście mężczyzny w prawej, opuszczonej ręce trzymającego krótki miecz (lub sztylet?), z lewą zaś opartą na biodrze. Mężczyzna z krótkimi włosami, wąsami i „hiszpańską” bródką ma na głowie rodzaj kepi bez daszku, ubrany jest w sięgający połowy uda kubrak przepasany szarfą i narzuconą na plecy pelerynę, spiętą na piersiach sznurem zakończonym chwostami. Na nogach ma wysokie do kolan buty z wywiniętą na zewnątrz górną krawędzią cholewki, wyciętą w trójkątne zęby. Obok, po prawej, na postumencie umieszczono niewysoki, cylindryczny pojemnik (urnę?), ustawiony na dwustopniowej, kwadratowej plincie. Pojemnik ten ozdobił symbolami Wiary, Nadziei i Miłości, ujętymi gałązkami „lauru”. Symbole te pojawiły się po powstaniu styczniowym właśnie na wyrobach z chleba, wykonywanych przez zesłańców

polskich na Syberii²³. Opisaną trójwymiarową kompozycję (14,5 × 11,7 × 8,5 cm), która być może w założeniu autora miała służyć jako postument na zapałki lub wykałaczkę, naturalistycznie pomalowano farbami.

Z wyjątkiem figurki opisaną jako ostatnia, która nie upamiętnia konkretnego wydarzenia historycznego, zaprezentowane zabytki zakwalifikować można do kategorii tzw. pamiątek narodowych. W ich przypadku elementami wiążącymi je w pewną grupę są przede wszystkim materiały i miejsce wykonania, bowiem zgodnie

23 „Kamienie na szaniec...”. *Żołnierze niepodległości 1794–1918, 1920, wyd. towarzyszące wystawie na 90. rocznicę odzyskania niepodległości, wybór tekstów i il. A. Kunert, Z. Walkowski, współopr. R.E. Stolarski, Warszawa 2008, s. 91.*



12. Figurka – pojemnik na zapałki (?), wykonana przez więźnia zakładu karnego u Brygidek we Lwowie, przed 1874 r. Masa chlebowa (?), formowana ręcznie, malowana, Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-225. Fot. A. Olchawska

22 Nr inw. MNK IV-MO-225.

z przekazami zostały zrealizowane w więzieniach. Bez wykonania specjalistycznych badań definitywne określenie materiału, z jakiego zostały one zrobione, nie jest możliwe. Niemniej wydaje się, że nie ma podstaw, by nie dawać wiary przekazom inwentarzowym, iż opisane zabytki wykonane zostały z masy chlebowej. Mimo przytoczonej wyżej opinii Roberta Nabelaka, że po wyschnięciu staje się ona jak kość twarda i trwałą, niewiele z wykonanych przez

więźniów w XIX w. przedmiotów zachowało się do czasów obecnych. Przedstawione tu zabytki można zaliczyć do dzieł „zaangażowanych”, gdyż z wyjątkiem różańca i „pan-tofelka” wszystkie ozdobiono symbolami patriotycznymi. Stanowią one zatem bardzo cenne pamiątki polskiej historii, pomimo dyskusyjnych nieraz wartości artystycznych oraz bardzo pośledniego materiału z jakich je wykonano.

STRESZCZENIE

W kategorii biżuterii patriotycznej i pamiątek historycznych, na szczególną uwagę zasługują te zabytki, które zostały wykonane w więziennych celach i na zesłaniu. Pomimo niekiedy znikomych wartości artystycznych wszystkie budzą emocje i przypominają o dramatycznych losach walczących o wolność powstańców i działaczy politycznych. Do czasów obecnych zachowało się niewiele z tych zazwyczaj amatorskich wyrobów, zdobionych symbolami patriotycznymi. We wspomnieniach więźniów można znaleźć informacje, że ci, którzy posiadali uzdolnienia plastyczne wypełniali dłużywszy czas rysując karty do gry lub lepiąc z chleba różne przedmioty.

W kolekcji Muzeum Narodowego w Krakowie znajduje się kilka artefaktów wykonanych z masy, której podstawowym składnikiem – zgodnie z zapisami inwentarzowymi – był chleb. Wszystkie, według przekazów, zostały wykonane przez skazańców podczas pobytu w więzieniach. Niemal wszystkie ozdobiono symbolami patriotycznymi, zatem można je zaliczyć do dzieł „zaangażowanych”. Ze względu na kruchość materiału i okoliczności powstania należą one do niezwykle cennych pamiątek polskiej historii w XIX w.

SŁOWA KLUCZOWE

biżuteria, artefakty robione z chleba, pamiątki narodowe

SUMMARY

In the category of patriotic jewelry and historical memorabilia, artifacts that were made in prison cells and in exile deserve special attention. Despite their sometimes negligible artistic values, they all evoke emotions and remind us of the dramatic fate of the insurgents and political activists fighting for freedom. Few of these usually amateur products, decorated with patriotic symbols, have survived to the present day. In the memoirs of prisoners, you can find information that those who had artistic talents filled the long time by drawing playing cards or making various objects out of bread. The collection of the National Museum in Krakow includes several artifacts made of pulp, the basic ingredient of which – according to the inventory records – was bread. All, according to the sources, were made by convicts while in prisons. Almost all of them were decorated with patriotic symbols, so they can be classified as „engaged” works. Due to the fragility of the material and the circumstances of their creation, they are extremely valuable mementoes of Polish history in the 19th century.

KEYWORDS

jewelry, artifacts made of bread, national mementoes

BIBLIOGRAFIA**Źródła**

- Dubiecki Marian, *Romuald Traugutt i jego dyktatura podczas powstania styczniowego 1863–1864*, Kijów 1911.
- Jaworski Franciszek, *Pierścienie historyczne polskie*, Lwów 1912.
- [Nabielak Robert], *Pamiętnik więźnia stanu: w dwóch częściach*, Lwów 1875.
- „Nowa Reforma”, 1882, nr 10 (10 XII).
- Ostaszewski-Barański Kazimierz Piotr, *Krwawy Rok. Opowiadanie historyczne*, Złoczów [1897].
- Pamiętniki Jakuba Gieysztora z lat 1857–1865. Poprzedzone wspomnieniami osobistymi prof. Tadeusza Korzona oraz opatrzone przedmową i przypisami*, t. 2, Wilno 1913.
- Pantielejew Longin, *Wspomnienia*, tłum. Zofia Kossak-Zawadzka, przypisy Wacław Zawadzki, wstęp Zofia Śliwowska, Warszawa 1964.
- Wierciński Henryk, *Pamiętniki*, Lublin 1973.

Opracowania

- „Kamienie na szaniec...”. *Żołnierze niepodległości 1794–1918*, 1920, wyd. towarzyszące wystawie na 90. rocznicę odzyskania niepodległości, wybór tekstów i il. Andrzej Kunert, Zygmunt Walkowski, współpr. Rafał E. Stolarski, Warszawa 2008.

- Katalog Powstańców Styczniowych*, w: *Genealogia Polaków. Program Odtwarzania Tożsamości Rzeczypospolitej*, <https://genealogia.okiem.pl/powstanie/index.php?nazwisko=Bujalski> [dostęp 16 II 2022].
- Kieniewiczowa Grażyna, *Pamiętki powstań narodowych w zbiorach Muzeum Historycznego m. st. Warszawy*, Warszawa 1988.
- Paś Monika, „Pamiętki zapust krwawych” w zbiorach Działu Rzemiosła Artystycznego, Kultury Materialnej i Militariów Muzeum Narodowego w Krakowie, „Niepodległość i Pamięć. Czasopismo humanistyczne”, r. 24, 2017, nr 4 (60), s. 317–328.
- Sobczak Tadeusz, *Wyżywienie w zakładach penitencjarnych Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym*, w: *Z problematyki badań nad produkcją i konsumpcją żywności w Polsce*, red. Irena Rabęcka-Brykczyńska, Tadeusz Sobczak, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 131–214.
- Sprawozdanie Dyrekcji Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1910*, Kraków 1911.
- Wawel-Louis Józef, *Kronika rewolucji krakowskiej*, Kraków 1898.